

Jan Oko

Przeszkody małżeńskie w VI i VII wieku na podstawie postanowień synodów merowińskich

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 42/2, 169-181

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JAN OKO

Uniwersytet Śląski w Katowicach

PRZESZKODY MAŁŻEŃSKIE W VI I VII WIEKU NA PODSTAWIE POSTANOWIEŃ SYNODÓW MEROWIŃSKICH

W 476 roku upadło Cesarstwo Rzymskie. Przez Europę przeszły ogromne fale migracji¹. Cywilizacja europejska znalazła się w głębokim kryzysie. Pierwsze objawy poprawy sytuacji społecznej, a także życia moralnego i religijnego w Galii pojawiły się w okresie nazywanym w historii epoką Merowingów. Przenikały się tam kultury chrześcijańsko-rzymska i germańska². Chrześcijaństwo w tym okresie zostało wszczepione w kulturę germańską, ale także germańskie elementy przenikały do kultury chrześcijańskiej. Te procesy można zaobserwować na wielu płaszczyznach. Jedną z nich, zwłaszcza w życiu religijnym i obyczajowym, jest małżeństwo. Główny problem tej epoki, przenikanie chrześcijaństwa w życie społeczne Germanów najłatwiej obserwować właśnie na tym przykładzie. Proces wzajemnego przenikania się wartości chrześcijańskich i zwyczajów germańskich można obserwować przede wszystkim w ustawodawstwie synodów Galii Merowińskiej, bardzo ważnym, choć specyficznym, prawniczym źródle tej epoki. W niniejszym artykule zajmiemy się jednym z aspektów prawa małżeńskiego, a mianowicie przeszkodami w zawarciu małżeństwa.

Już od starożytności znane są różne przeszkody uniemożliwiające zawarcie małżeństwa. Prawo rzymskie wyliczało *impedimenta matrimonii* (przeszkody małżeńskie), takie jak pokrewieństwo w linii prostej, bocznej do trzeciego stopnia oraz inne³. Nie inaczej postępował Kościół. Dodatkową przesłanką kościelną dla tworzenia prawa małżeńskiego, a w nim i określania przeszkód małżeńskich, była konieczność dostosowania istniejących praw i zwyczajów do nauki ewangelicznej.

¹ Artykuł powstał na bazie pracy magisterskiej *Małżeństwo i rodzina w świetle postanowień synodów czasów Merowingów*, Katowice 2008. Zasadnicza część jest w większości wyciągiem z tejże pracy, w niektórych miejscach przeredagowanym z naniesionymi poprawkami recenzentów oraz uzupełnieniami. Wstęp i podsumowanie zostały przeredagowane na potrzeby artykułu.

² Mimo że ludność przybyła stanowiła liczebnie margines społeczeństwa – na 6-10 milionów ludności Burgundowie liczyli około 50.000 ludzi, a Frankowie Salicy 100.000 (por. Ch. Lelong, *Życie codzienne w Galii Merowingów*, Warszawa 1967, s. 7).

³ W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992, s. 206-207.

Okres synodów merowińskich zamyka się w wieku VI i VII. Pierwszy z interesujących nas synodów miał miejsce w Orange w 511 r. Został zwołany przez króla Chlodwiga. Miał na celu umocnić jego panowanie nad Galią, gdyż przez zwołanie biskupów z obszaru całej Galii chciał otrzymać legitymizację swojej władzy. Był to też pierwszy od lat synod zwołany przez katolickiego króla⁴. Wcześniej bowiem synody odbywały się pod rządami ariańskich władców germańskich. Sama instytucja synodów cieszyła się od początku autonomią, król bowiem nie brał udziału w obradach⁵, chociaż potem zatwierdzał uchwały synodalne⁶. Król jednak miał „prawo zwoływania synodów odziedziczone najprawdopodobniej po cesarzach rzymskich”⁷. Jednak na czas obrad król opuszczał zebranie. Na synodach mieli nie być obecni możni świeccy i dlatego raczej nie można ich traktować jako tzw. *concilia mixta*⁸.

Obszar, na jakim zwoływano interesujące nas synody, to obszar starożytnej Galii, czyli dzisiejszej Francji, ponadto prowincje Trier i Szwajcaria. Jest to także część prowincji Narbonne, która nie należała do wizygockiej Hiszpanii⁹.

Ostatnim synodem tego okresu był synod w Rouen z 688/689 roku. Merowingowie utracili ostatecznie koronę w roku 751, gdy władzę przejął Pepin Krótki. Po przejęciu faktycznej władzy w Galii przez majordomów „nastąpił gwałtowny rozpad zorganizowanego życia kościelnego”, między innymi „nie zwoływano już synodów i soborów”¹⁰.

Analiza postanowień synodalnych w zakresie przeszkód w zawarciu małżeństwa może ukazać nam, z jakimi konkretnymi problemami borykał się ówczesny Kościół. Ze względu na specyfikę źródła jak i tematyki (analiza samych tylko przeszkód), artykuł nie stanowi wyczerpującej prezentacji szerszego zagadnienia, jakim jest małżeństwo we wczesnym średniowieczu, może jednak stać się przyczynkiem do dalszych badań. Dokonamy więc analizy kolejnych przeszkód w zawarciu małżeństwa, aby następnie dokonać podsumowania i spróbować odpowiedzieć na pytanie, jakich informacji na temat instytucji małżeństwa w VI i VII w. mogą nam dostarczyć.

⁴ Prawo zwoływania synodów przez króla może być odziedziczonym przywilejem od cesarzy rzymskich (por. S. Michałowiczowa, *Program społeczno-polityczny kościoła frankońskiego w wieku VI*, Warszawa 1927, s. 24; por. także B. Kumor, *Historia Kościoła, cz. 2: Wczesne średniowiecze chrześcijańskie*, Lublin 2005, s. 12-13).

⁵ Por. także S. Michałowiczowa, *Program społeczno-polityczny...*, s. 26-27. Nieobecność króla podczas obrad biskupów potwierdza także Grzegorz z Tours (Grzegorz z Tours, *Historie. Historia Franków*, Kraków 2002, V, 18; V, 20; V, 49). Otwartą pozostaje kwestia powodu nieobecności króla podczas obrad.

⁶ Por. O. Pontal, *Die Synoden im Merowingerreich*, Paderborn-München-Wien-Zürich 1986, s. 26; Por. także S. Michałowiczowa, *Program społeczno-polityczny...*, s. 30, gdzie autorka stwierdza, że „twierdzenie [...], iż dla ważności uchwał synodalnych jest potrzebna sankcja króla, nie jest dostatecznie uzasadnione”.

⁷ S. Michałowiczowa, *Program społeczno-polityczny...*, s. 24.

⁸ Tamże, s. 26-27.

⁹ Por. O. Pontal, *Die Synoden...*, s. 6.

¹⁰ M.D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła, t. 2: 600-1500*, Warszawa 1988, s. 29.

Pokrewieństwo i powinowactwo

Zakaz zawierania małżeństwa pomiędzy bliskimi jest najczęściej poruszonym na synodach spośród wszystkich przeszkód małżeńskich. Jest on zawarty w kanonach 14 synodów. Synody nie używają pojęcia *consanguinitas* (pokrewieństwo), a *affinitas* (powinowactwo) jest użyte tylko raz¹¹. Synody za każdym razem szczegółowo określają, o jakie osoby chodzi (np. ojciec, matka, brat, siostra, macocha itd.). Związek zarówno z krewnymi (osobami mającymi wspólnego przodka) jak i powinowatymi (rodziną małżonka bądź małżonki) jest określany jako *incestus* (kazirodczy). Brak wyraźnego rozróżnienia tych dwóch pojęć w uchwałach synodów i ich łączne traktowanie wskazuje na konieczność wspólnej ich analizy jako jednej przeszkody.

Pierwszy z kanonów poruszających to zagadnienie to kanon 18 synodu w Orange (511 r.). Zabrania on wzbudzania potomstwa po zmarłym bracie oraz łączenia się z siostrą zmarłej żony pod karą ekskomuniki¹². Jest to tak zwane *Schwagerrehe*, które było wśród Franków szeroko rozpowszechnione, a nawet zalecano zawieranie takich związków¹³. Zakaz ten został następnie rozszerzony na synodzie w Epao (517 r.) o małżeństwa z macochą, pasierbicą i wdową po wuju. Tenże synod jednak uchwała, aby już istniejące małżeństwa zachować, a zabrania jedynie zawierania nowych, które uważa za nieważne, gdyż daje obu stronom wolność zawarcia nowego małżeństwa¹⁴.

Niedługo po synodzie w Epao został zwołany synod w Lyonie, którego dokładna data nie jest znana (518–523 r.)¹⁵, a który zebrał się w sprawie urzędnika króla Burgundów, Stefana. Ów urzędnik po śmierci swojej żony poślubił jej siostrę, mimo zakazu już obowiązującego po synodzie z 517 r.¹⁶. Rozpatrując ten konkretny przypadek, synod chciał dać przykład innym, aby nie zawierali tego typu związków¹⁷. Dlatego mimo nacisków króla, aby to małżeństwo uznać za ważne, nałożyli na Stefana i Palladię karę ekskomuniki oraz nakazali udać się winnym do zakonów. W tej sytuacji król ustąpił i Stefan wraz Palladią musieli poddać się publicznej pokucie¹⁸.

¹¹ *Concilium Turonense 567. Nov. 18.* [dalej: Tur 567], c. 22 (21), w: CG, 188: „Turpitudinem patris tui non reuelabis nec accedis ad uxorem eius, que tibi affinitate coniungitur” („Do nagości ojca twego nie będziesz się zbliżać, ani do jego żony, która z tobą jest powinowata”). Synody nie używają także takich pojęć z prawa rzymskiego jak *agnatio*, *cognatio* (pokrewieństwo), *adfinitas* (powinowactwo).

¹² *Concilium Aurelianense 511. Iul. 10.* [dalej: Aur 511], c. 18 w: *Concilia Galliae A. 511-695, (Corpus Christianorum. Series Latina, t. 148A)*, red. C. De Clercq, Turnhout 1963 [dalej: CG], s. 9-10.

¹³ Por. J. Limmer, *Konzilien und Synoden im spätantiken Gallien von 314 bis 696 nach Christi Geburt*, Frankfurt am Main 2004, s. 197, który prawie dosłownie przytacza z Pontal, *Die Synoden...*, s. 30 (bez podawania źródła).

¹⁴ *Concilium Epaonense 517. Sept. 15.* [dalej: Epa 517], c. 30 w: CG, s. 31-32.

¹⁵ *Concilium Lugdunense 518-523.* [dalej: Lug 518-523], c. 1 (1-3) w: CG, s. 39.

¹⁶ Por. C. De Clercq, *Concilia Galliae...*, s. 38; O. Pontal, *Die Synoden...*, s. 47.

¹⁷ Por. J. Limmer, *Konzilien und Synoden...*, s. 197.

¹⁸ Por. J. Limmer, *Konzilien und Synoden...*, s. 197.

Zakaz zawierania małżeństwa z macochą został przypomniany przez synod w Orleanie (533 r.)¹⁹, a następnie wraz z zakazem zawierania małżeństwa z wymienionymi przez synod w Epao (517 r.) na synodzie w Clermound (535 r.)²⁰. Oba synody za złamanie prawa nakładają karę ekskomuniki. Kolejny synod, w Orange (538 r.), łagodzi trochę dotychczasowe przepisy. Również zakazane jest zawieranie małżeństwa z „wdową po ojcu, córką żony, wdową po bracie, siostrą żony, kuzynką, ciotką, wdową po wuju lub stryju”²¹. Jednakże uznaje takie małżeństwa za ważne, gdy zostały zawarte przez osoby niedawno ochrzczone (prawdopodobnie chodzi o tych, co zawarli taki związek przed chrztem) oraz tych, którzy nie zostali pouczeni o obowiązujących prawach. Karą za złamanie tych postanowień jest ekskomunika. Jako uzasadnienie takiego prawa przywołany jest cytat z Pwt 27,20: „Przeklęty, kto obcuje cieleśnie z żoną swego ojca, z pasierbicą lub siostrą swojej żony”²². Trzy lata później synod w Orleanie (541 r.) nakaże osobom, które od czasu ostatniego synodu (Orlean, 538 r.) dopuściły się związków kazirodczych rozejście się, powołując się przy tym na kanony synodu w Epao (517 r.)²³.

Synod Paryski (556–573 r.) jedynie wymienia różne zakazane związki bez podawania sankcji karnej²⁴. Zakazane zostaje małżeństwo z wdową po bracie, macochą, wdową po wuju, siostrą swojej (zmarłej) żony, synową, ciotką i pasierbicą²⁵. Brak sankcji karnych może świadczyć o porzuceniu przez Kościół zdecydowanej walki z takimi małżeństwami²⁶. Synod diecezji Axerre w kolejnych kanonach²⁷ również wymienia zakazane małżeństwa, nie podając kary. Zakazane są więc małżeństwa z macochą (kan. 27), córką żony (kan. 28), wdową po bracie (kan. 29), siostrą zmarłej żony (kan. 30), ciotką, wujem i kuzynostwem (kan. 31) oraz siostrzeńcą (bratanka) z żoną wuja (kan. 32). Synod w Tours (567 r.) podaje racje teologiczne i prawne przeciwko związkom kazirodczym. Powołuje się przy tym na Pismo Święte i postanowienia poprzednich synodów: Kpł 18,5-19,20; Pwt 27,15-20.22-24; 1 Kor 4,21-5,5; 1 Kor 11,1 oraz *Codex Theodosianus*, III, 12, 3, interpr.; III, 12, 4, interpr.; synod w Orleanie (511 r.), kan. 18; synod w Epao (517 r.),

¹⁹ *Concilium Aurelianense 533. Iun. 23.* [dalej: Aur 533], c. 10 w: CG, s. 100.

²⁰ *Concilium Claremontanum seu Arvernense 535. Non. 8.* [dalej: Cla 535], c. 12 w: CG, s. 107-108.

²¹ „[...] ut ne quis sibi coniugii nomine sociare praesumat relictam patris, filiam uxoris, relictam fratris, sororem uxoris, consubrinam aut subrinam, relictam auunculi uel patruī” (*Concilium Aurelianense 538. Mai. 7.* [dalej: Aur 538], c. 11(10), w: CG, s. 118-119).

²² Tak dosłowne tłumaczenie tekstu synodu („Maledictus, qui dormierit cum uxore patris sui, cum priuigna uel sorore uxoris suae”), tekst biblijny nie podaje jednak drugiej części („cum priuigna uel sorore uxoris suae”), Aur 538, c. 11(10).

²³ *Concilium Aurelianense 541. Mai. 14.* [dalej: Aur 541], c. 27, w: CG, s. 139.

²⁴ *Concilium Parisiense 556-573.* [dalej: Par 556-573], c. 4, w: CG, s. 207.

²⁵ „Nullus ergo illicita coniugia contra praeceptum domini sortire praesumat, id est fratris relictam nec nouercam suam relictam que patruī uel sororem uxoris suae sibi audeat sociare neque auunculi quoque relictae, norui sue uel matertere coniugio potiat; pari etiam conditione a coniugio amitae, priuignae hac filiae priuignae coniunctionibus praecipimus abstinere” (Par 556-573, c. 4).

²⁶ Por. J. Limmer, *Konzilien und Synoden...*, s. 198.

²⁷ *Synodus Dioecisana Autissiodorensis 561-605.* [dalej: Aut 561-605], c. 27-32, w: CG, s. 268-269.

kan. 30;²⁸. O ile synod w Tour (567 r.) stanowi mały zbiór poprzednich uchwał, o tyle kolejny synod, w Lyonie (583 r.) jedynie przypomina, że należy zachowywać poprzednie postanowienia²⁹. Synod w Macon (585 r.) mówi, że nie można związków kazirodczych nawet nazywać małżeństwem³⁰. Na synodzie Paryskim (614 r.) zostają przypomniane osoby, z którymi ze względu na pokrewieństwo i powinowactwo nie można zawrzeć małżeństwa i nakłada ekskomunikę na zawierających takie związki³¹.

Na początku VII w. sankcje za kazirodczy związek³² zostają zaostrzone. Synod w Clichy (626–627 r.) nie tylko zabrania tych związków i nakłada na małżonków ekskomunikę. Dodatkową sankcją, już nie *stricte* kościelną, jest zakaz wykonywania jakiegokolwiek publicznego urzędu oraz możliwość konfiskaty mienia, które zostaje przekazane rodzinie³³. Być może istnieje pewien związek pomiędzy zawieraniem małżeństw z bliskimi krewnymi a kwestią majątkową. Jeżeli by tak było, to mogłoby to wynikać z chęci zatrzymania majątku w obrębie jednej rodziny. To uzasadniałoby tak silną obecność takich związków małżeńskich w społeczeństwie Galii Merowińskiej.

Częste przywoływanie problemu przez różne synody świadczy o trudnościach z jakimi borykali się ojcowie synodów przy wprowadzaniu praw chrześcijańskich. O silnym zakorzenieniu związków kazirodczych wśród ludności germańskiej (a może obecnych także tej pochodzenia rzymskiego przez wpływy Germanów, co jednak wydaje się mało prawdopodobne) świadczy nawet kilkakrotna rezygnacja z nakładania kar za złamanie prawa, jak również akceptacja tych związków, które zostały zawarte do momentu podjęcia uchwały (np. Epao 517 r., czy Orlean 538 r.). Związki kazirodcze są także znane wśród Słowian, zwłaszcza wschodnich. Są to przypadki snochactwa, czyli pożycie teścia z synową³⁴.

Prawo rzymskie zakazywało małżeństw osób spokrewnionych w linii prostej, linii bocznej do trzeciego stopnia oraz spowinowaconych³⁵. Dlatego wydaje się, że problem ten dotyczył przede wszystkim ludności germańskiej.

Małżeństwo pod przymusem

Próba zawarcia małżeństwa przez przymus to przede wszystkim porwanie (*raptio*) dziewczyny, bądź kobiety i w ten sposób próba przymuszenia jej

²⁸ Tur 567, c. 22 (21).

²⁹ „De incestis uero coniunctionibus hoc placuit custodiri, quod prisca canonum statuta sanxerunt” (*Concilium Lugdunense* 583. *Mai.* [dalej: Lug 583], c. 4, w: CG, s. 232).

³⁰ *Concilium Matisconense* 585. (*Oct. 23* ?). [dalej: Mat 585], c. 18, w: CG, s. 246-247.

³¹ *Concilium Parisiense* 614. *Oct. 10.* [dalej: Par 614], c. 16, w: CG, s. 280.

³² A przynajmniej kazirodczy w rozumieniu chrześcijańskim, choć niekoniecznie germańskim.

³³ *Concilium Clippiacense* 626 *aut* 267. *Sept. 27.* [dalej: Cli 626-627], c. 10, w: CG, s. 293; tak sformułowana sankcja może świadczyć o znacznym wzmocnieniu się pozycji Kościoła w państwie merowińskim, widoczna już na synodzie w Paryżu (614 r.), por. O. Pontal, *Die Synoden...*, s. 177nn.

³⁴ Por. S. Russocki, *Małżeństwo*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 3, red. G. Labuda, Wrocław - Warszawa - Kraków 1967, s. 159.

³⁵ Por. W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie...*, s. 206-207.

do zawarcia małżeństwa. Tę sprawę reguluje już synod orleański (511 r.)³⁶. W takim wypadku, aby zawrzeć legalnie małżeństwo porywacz musiał, korzystając z prawa azylu w miejscach takich jak kościół, uwolnić porwaną, a ta będąc już wolną musiała wyrazić wolę zawarcia z nim małżeństwa. Natomiast, jeżeli została wzięta przemocą bez własnej zgody, musiała prawdopodobnie złożyć odpowiednie oświadczenie przed duchownym i mogła natychmiast opuścić kościół (*statim liberetur de potestate raptoris*)³⁷. Gdyby jednak zgadzała się z wolą porywacza przed porwaniem lub po nim, będzie oddana pod władzę ojca. Nie ma zawartej normy o tym, że ojciec nie może jej ukarać³⁸. Niedoszły małżonek miał gwarancję, że nie zostanie ukarany śmiercią, tylko dostawał się do stanu niewolniczego³⁹. Porwanie zakonnic lub kobiety przygotowującej się do życia zakonnego jest zakazane przez synod orleański (538 r.) i sprowadza na porywacza dożywotnią ekskomunikę. Jeżeli porwana zgadzała się z porywaczem (*cum raptore habetare consenserit*), także i ona była poddawana tej karze⁴⁰. Zastosowania przymusu wobec dziewczyny zabraniał także synod orleański (541 r.), który zakazuje zawierania małżeństwa bez zgody rodziców⁴¹. Przepis podobny do przepisu synodu orleańskiego (538 r.) zawierają także kanony synodu w Paryżu (556–573 r.)⁴² i Tour (567 r.)⁴³. Ten drugi powołuje się na starożytnie postanowienia z Mileve (402 r.)⁴⁴. Ten synod daje także możliwość uniknięcia małżeństwa dla tych, które obawiają się przemocy. Taka kobieta znajdzie azyl na terenie kościoła i wtedy nie będzie musiała zawierać niechcianego małżeństwa. Z kościoła mają zabrać ją krewni i będzie miała możliwość zawarcia małżeństwa z odpowiednim małżonkiem. Gdyby jednak przyjęła szaty zakonne będzie musiała pozostać w zakonie⁴⁵. To ostatnie ograniczenie daje dziewczynie możliwość uniknięcia małżeństwa w ogóle i wybór życia zakonnego, wydaje się, że nawet wbrew woli rodziców. Zakaz porywania konsekrowanych wdów i dziewic był uchwalony także przez synod w Clichy (626/627 r.)⁴⁶.

³⁶ Aur 511, c. 2.

³⁷ Por. K. Burczak, *Prawo azylu w ustawodawstwie synodów galijskich V-VII wieku*, Lublin 2005, s. 141.

³⁸ Tamże, s. 142.

³⁹ W przypadku gdy dziewczyna zgadzała się na porwanie, porywacz stawał się własnością jej ojca. W przeciwnym razie nie jest to wyraźnie określone. K. Burczak sugeruje za G. Franke (*Das Kirchenasyl im Kontext sakraler Zufluchtnahmen der Antike*, Frankfurt am Main 2003, s. 487), że stawał się własnością państwa (por. K. Burczak, *Prawo azylu...*, s. 142). J. Limmer natomiast podaje, jakoby w obu przypadkach stawał się własnością ojca dziewczyny (por. J. Limmer, *Konzilien und...*, s. 194-195).

⁴⁰ Aur 538, c. 19 (16).

⁴¹ Aur 541, c. 22.

⁴² Par 556-573, c. 5.

⁴³ Tur 567, c. 21 (20).

⁴⁴ Por. O. Pontal, *Die Synoden...*, s. 133.

⁴⁵ Tur 567, c. 21 (20).

⁴⁶ Cli 626-627, c. 26.

Prawo rzymskie wymagało zgody ojca dziewczyny na zawarcie przez nią małżeństwa, gdyż miał on nad nią *patria potestas*⁴⁷. Małżeństwo było zawierane przez trwałą i zgodną wolę obojga stron. Bez zgody tego, kto miał nad nią *patria potestas*, kobieta nie mogła w większości wypadków zawrzeć małżeństwa.

Przymus wobec dziewczyny do zawarcia małżeństwa był możliwy w prawach germańskich. Edykt Rotariego⁴⁸ przewiduje, że ojciec lub brat mogą wydać ją za męża, nie licząc się z jej wolą. Inne osoby, w których władaniu znajdowałby się *mund*⁴⁹ nad wolną kobietą lub niewiastą, nie mogą wydać jej za męża wbrew woli samej zainteresowanej⁵⁰. Jednakże znane są przypadki uzyskania od króla *praeceptio*, dzięki któremu możni mogą zawrzeć związek małżeński wbrew woli panny⁵¹. Taki przypadek z początku drugiej połowy VI w. opisuje Grzegorz z Tours, gdy Andarchiusz, urzędnik królewski, podstępnie uzyskał od króla zgodę na zawarcie związku z córką niejakiego Ursusa⁵². Przepisy wymagające zgody rodziców czy samej zainteresowanej miały zapewne na celu uchronienie przed takimi sytuacjami. Prawdopodobnie jednak nie miały znaczącego wpływu na praktykę. Wedle prawa Longobardów sam ślub kościelny nie był wystarczający dla zawarcia ważnego małżeństwa. Należało przede wszystkim nabyć *mund* i dokonać obrzędu przekazania kobiety⁵³. Skoro więc prawo kościelne nie było wysoko poważane w tej materii wśród Longobardów jeszcze w połowie VII w., można przypuszczać, że podobnie było i w państwie Merowingów⁵⁴.

Małżeństwo zawierane bez woli kobiety było także wśród Słowian. Jego pierwotną formą było porwanie, a później wykup żony. Była to uroczysta czynność prawna. Kościołowi nie od razu udało się wprowadzić zwyczaje chrześcijańskie. Najpierw stopniowo wprowadzano obowiązek błogosławienia wcześniej zawartych małżeństw, a dopiero potem zawierania ich w kościele⁵⁵. Z podobnymi

⁴⁷ *Patria potestas*, czyli władza ojcowska. Jej zakres był niemal nieograniczony, obejmował nawet prawo życia i śmierci osób jej podległych. Posiadał ją *pater familias* (ojciec), który decydował czy nowonarodzone dziecko będzie podlegać jego władzy, mógł je sprzedać i decydował o jego małżeństwie. Wraz z upływem czasu władza była redukowana z niemalże absolutnej w początkach państwa rzymskiego do zwykłej władzy wychowawczej z prawej karcenia w prawie poklasycznym (por. *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, s. 114, hasła: *pater familias* i *patria potestas*).

⁴⁸ Edykt Rotariego to powstała w 643 r. kompilacja praw longobardzkich (por. B. Dumezil, *Chrześcijańskie korzenie Europy. Konwersja i wolność w królestwach barbarzyńskich od V do VIII wieku*, Kęty 2008, s. 741).

⁴⁹ *Mund* to w prawach germańskich szczególnie rodzaj więzi pomiędzy osobami. Jego podstawowe znaczenie wiąże się ze stosunkami pokrewieństwa. Jest to więc władza opiekuńcza ojca nad niepełnoletnim synem, czy władza najbliższego męskiego krewnego nad kobietą (ojca, brata, czy męża). Taka więź łączyła także pana z litem („półwolnym”). Różne były rodzaje *mundu* i wynikające z niego obowiązki. Inny *mund* miał ojciec nad niezamężną kobietą, a inny spadkobiercy zmarłego męża nad wdową (Por. K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa*, Warszawa 2004, s. 141).

⁵⁰ Por. K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa...*, s. 164-165.

⁵¹ Por. S. Michałowiczowa, *Program społeczno-polityczny...*, s. 82.

⁵² Grzegorz z Tours, *Historie...*, IV, 46.

⁵³ Por. K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa...*, s. 168-169.

⁵⁴ Potwierdza to S. Michałowiczowa (por. teźże, *Program społeczno-polityczny...*, s. 83).

⁵⁵ Por. S. Russocki, *Małżeństwo...*, s. 159-160.

problemami spotykał się Kościół w Galii Merowińskiej, gdy musiał walczyć ze zwyczajami germańskimi.

Mniej więcej w tym samym czasie, co podstęp Andarchiusza, miał miejsce synod w Paryżu, który wyraźnie zakazuje zawierania małżeństwa bez zgody rodziców, przez porwanie czy za rozkazem króla (*regis beneficio*)⁵⁶. Pół wieku później przypomni o tym tzw. *praeceptio* z r. 614, w którym Kościół „zakazuje wręcz zdobywania nakazów królewskich na małżeństwo z wdowami lub dziewczycami bez ich woli, a też porywania ich drogą podstępny i uwodzenia”⁵⁷.

Synody dają większą swobodę kobietom w decydowaniu o swoim życiu. Rodzice nadal odgrywają decydującą rolę w ich życiu, małżeństwie, ale jednocześnie gdyby nie chciała ona zawrzeć małżeństwa z tym, którego wybrali dla niej rodzice, ma możliwość ucieczki i azylu w kościele. Gdyby w ogóle chciała uniknąć małżeństwa też jest dana jej taka możliwość, co nie było możliwe w prawach germańskich. Synody dają więc dziewczynie podobne możliwości, jak prawo rzymskie z rozszerzeniem ich o możliwość rezygnacji z małżeństwa przez wstąpienie do zakonu.

W tekstach uchwał nie wspomina się o kwestiach majątkowych związanych z małżeństwem. Z pewnością jednak musiały one grać rolę, gdyż kobieta, wchodząc w związek małżeński, wносиła w nową rodzinę pewien majątek (*dos*, posag) wedle prawa rzymskiego⁵⁸ bądź też przyszły mąż musiał wykupić *mund* nad wybranką⁵⁹. Stąd kościelne przepisy musiały balansować pomiędzy władzą ojcowską, z którą związany był rozdział majątku, a wolnością kobiety do wyboru swojego losu.

Święcenia

Święcenia nie są wymieniane przez niektórych autorów jako przeszkoda w zawarciu małżeństwa⁶⁰. Choć synody nie stwierdzają tego wprost, można przypuszczać, że przynajmniej początkowo święcenia nie były przeszkodą w zawarciu małżeństwa. Można tak wnioskować np. na podstawie kan. 10 synodu w Orange (541 r.). Zakazywał on wyświęcania osób, które trwały w drugim małżeństwie lub będących drugim mężem żony⁶¹. Wynika z tego, że istniała możliwość wyświęcania osób będących w pierwszym małżeństwie lub pierwszymi mężami swoich żon. Wcześniejsze ustawodawstwo synodalne różnie określa tę kwestię. Postanowienia niektórych wcześniejszych synodów dopuszczają nawet możliwość zawarcia

⁵⁶ Par 556-573, c. 6.

⁵⁷ S. Michałowiczowa, *Program społeczno-polityczny...*, s. 83.

⁵⁸ Por. *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, s. 53.

⁵⁹ Por. K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa...*, s. 159.

⁶⁰ Por. J. Limmer, *Konzilien und Synoden...*, s. 193-198, gdzie wśród opisywanych *Verbotene Ehen* (zabronionych małżeństw) nie wymienia małżeństwa z osobą duchowną.

⁶¹ Aur 541, c. 10.

małżeństwa przez duchownego (np. synody w Ancyrze z 314 r.⁶² i Arles z 314 r.⁶³), choć pod pewnymi warunkami. Inny zaś synod, w Neocezarei (314–319 r.) z tego samego okresu uchwała, że „prezbitera, który pojmie żonę, należy pozbawić funkcji”⁶⁴. Choć karą za zawarcie tego małżeństwa jest pozbawienie funkcji, to nie stwierdza się, że małżeństwo jest nieważne i należy zakończyć taki związek. Nawet Sobór Chalcedoński nie zakazywał duchownym zawierania małżeństw⁶⁵.

Jednak synod nieznanego miejsca z 614 r. zabrania wyraźnie prezbiterom i diakonom żenić się (*presbyteri uel diaconi se nulla ratione nubere praesumant*). Karą za przekroczenie tego zakazu było odłączenie od Kościoła⁶⁶. Inne, wcześniejsze źródła, potwierdzają istnienie podobnej tradycji. Sozomen w „Historii Kościoła” pisze, relacjonując obrady soboru Nicejskiego, że „zgodnie ze starodawnym przekazem Kościoła nie powinni już się żenić ci, którzy przystąpili do stanu duchownego jako ludzie nieznanaci”⁶⁷.

Jednakże święcenia są przeszkodą do zawarcia drugiego małżeństwa. Mówi o tym wyraźnie kanon 3 synodu w Arles (524 r.), który stanowi, że żaden dwukrotnie żonaty lub mąż drugiej żony nie może być wyświęcany (*nullus degamum uel internuptarum maritus in praedictis honoribus audeat ordinare*)⁶⁸. Potwierdzą to kolejne synody orleańskie z 538 r.⁶⁹ i 541 r.⁷⁰

Małżeństwa dziewic, mniszek, wdów

Pierwszym z interesujących nas synodów poruszający tę kwestię jest synod orleański z 549 r. Nakłada on karę ekskomuniki na dziewice i wdowy, które po przyjęciu habitu zawarły związek (*coniugio*)⁷¹. Konsekracja dziewic czyniła małżeństwo przez nie zawarte nieważnym. Chroniło to prawa kobiet, które mogły pozostać w stanie dziewiczym, nawet jeśli zostałyby porwane (*raptio*) lub przysługiwaloby komuś jakieś inne prawo do zawarcia małżeństwa⁷². Z drugiej strony, część mniszek znajdowała się w klasztorze nie z własnej woli. Zdarzało się, że rodzice poświęcali Bogu córkę jeszcze za jej lat dziecinnych, kiedy indziej zaś działało się tak z rozkazu króla czy woli biskupa. Wtedy porwanie było sposobem na wyrwanie się z życia zakonnego⁷³.

⁶² *Kanony synodu w Ancyrze*, w: *Acta Synodalia ann. 50-381*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006, s. 65, kan. 10.

⁶³ *Kanony przypisywane synodowi w Arles z 314 r.*, w: *Acta Synodalia ann. 50-381...*, s. 74, kan. 25.

⁶⁴ *Kanony synodu w Neocezarei...*, w: *Acta Synodalia ann. 50-381...*, s. 75, kan. 1.

⁶⁵ Zakazał należącym do hierarchii kościelnej żenić się z heretyczkami (por. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 1, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 239).

⁶⁶ *Concilium Incerti Loci post a. 614*. [dalej: Inc 614], c. 12, w: CG, s. 288.

⁶⁷ Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, przeł. S. Kazikowski, Warszawa 1980, s. 76-77.

⁶⁸ *Concilium Arelatense 524. Iun. 6*. [dalej: Are 524], c. 3, w: CG, s. 44.

⁶⁹ Aur 538, c. 6.

⁷⁰ Aur 541, c. 10.

⁷¹ *Concilium Aurelianense 549. Oct. 28*. [dalej: Aur 549], c. 19, w: CG, s. 155.

⁷² Par 556-573, c. 5.

⁷³ Por. S. Michałowiczowa, *Program społeczno-polityczny...*, s. 84.

Synod w Paryżu (614 r.) ponownie zawarł w kanonach normę o zakazie zawierania jakichkolwiek związków małżeńskich przez wdowy i dziewice pod karą ekskomuniki⁷⁴. Jeżeli między mężczyzną a konsekrowaną dziewczyną (wdową) była zgoda co do zawarcia małżeństwa, obie strony były ekskomunikowane według postanowień synodu w Clichy (626–627 r.). Nawet jeżeli małżeństwo takie miało poparcie króla czy też jakiegokolwiek innej władzy⁷⁵.

Przepisy synodalne zakazujące zawierania małżeństw z mniszkami i wdowami poświęconymi Bogu chroniły zarówno prawa mniszek, gdy te chciały poświęcić się życiu klasztornemu, jak i interes klasztorów, gdy któraś z mniszek chciałaby opuścić klasztor. Związek małżeński przez nie zawierany był nie tylko zakazany, ale i powodem ekskomuniki, co miało zapewne ograniczyć wszelkie próby niegodziwych działań w tej materii.

Powtórne małżeństwo

Niekiedy fakt zawarcia małżeństwa i jego ustania (np. w wyniku śmierci współmałżonka) stanowił przeszkodę w zawarciu kolejnego małżeństwa. Dotyczyło to niektórych kategorii osób.

Synod w Orleanie (511 r.) oraz synod w Epao (517 r.) zakazywały wdowom po osobach duchownych zawierania drugiego małżeństwa. Uchwały obu synodów są prawie identyczne. Karą za zawarcie takiego małżeństwa jest ekskomunika⁷⁶. Podobne są postanowienia synodu w Orange (541 r.), gdzie powtórne małżeństwo mężczyzny, jak i małżeństwo z kobietą powtórnie zamężną jest przeszkodą do przyjęcia święceń⁷⁷. Tak brzmiące uchwały potwierdzają możliwość święcenia żonatych mężczyzn i istnienia rodzin osób duchownych.

Nie znalazł się w uchwałach synodów żaden zakaz zawierania powtórnego małżeństwa w ogóle. Nauczanie ważnych osobistości Kościoła było w tej kwestii podzielone. Niektórzy, jak Bazyl i Tertulian uznawali drugie małżeństwo jako „rodzaj nierządu”⁷⁸. Inni, głównie na Zachodzie, a zwłaszcza Augustyn z Hippony nie potępiają kolejnych związków (choć je odradzają)⁷⁹. Kościół merowiński wpisał się więc w tę zachodnią tradycję. Jednak na podstawie zakazu wyświęcania mężczyzny, który jest drugi raz żonaty albo którego żona jest drugi raz zamężna, można przypuszczać, że to drugie małżeństwo było traktowane jako w pewien sposób niedoskonałe. Związki duchownych miały bowiem reprezentować ideę małżeństwa idealnego, w której, na co wskazują postanowienia synodów, nie mieściło się drugie małżeństwo.

⁷⁴ Par 614, c. 15 (13).

⁷⁵ Cli 626-627, c. 26.

⁷⁶ Aur 511, c. 13; Epao 517, c. 32.

⁷⁷ Aur 541, c. 10.

⁷⁸ Tertulian, *Zachęta do czystości*, 9, w: tenże, *Wybór Pism II*, Warszawa 1983, s. 174.

⁷⁹ Por. E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 266-267.

Istnieje też możliwość interpretacji drugiego małżeństwa, jako małżeństwa zawieranego po rozwodzie. Synody V w. karały za taki związek ekskomuniką, aby ograniczyć zjawisko rozwodów, co nie udało się już za czasów Merowingów⁸⁰.

Małżeństwa z Żydami

Małżeństwa chrześcijan z Żydami były zakazane przez trzy synody: w Orleanie (533 r.), w Clermont (535 r.) i w Orleanie (538 r.)⁸¹. Podtrzymane zostały tym samym postanowienia pochodzące jeszcze z czasów Cesarstwa Rzymskiego⁸². Synod w Clermont podaje uzasadnienie takiej normy, a mianowicie chrześcijanin przez małżeństwo z wyznawcą judaizmu odłącza się od Kościoła i łączy się z jego wrogami⁸³. Niektórzy autorzy widzą tu zabezpieczenie się Kościoła przed prozelityzmem żydowskim⁸⁴. Karą dla strony chrześcijańskiej za zawarcie takiego związku było odłączenie od wspólnoty Kościoła⁸⁵.

Podsumowanie

Wiek VI i VII są postrzegane jako czas upadku, także w dziedzinie moralności. Merowingowie uchodzą za dynastię „gnuśnych królów”, a na pierwsze oznaki poprawy należy poczekać do renesansu karolińskiego. Jak pisał Pierre Riché: „Okres otwierający średniowiecze bardzo długo uważany był za czasy ciemnoty i barbarzyństwa, któremu historyk, pragnąc jak najszybciej dojść do renesansu karolińskiego, poświęcał zaledwie kilka pogardliwych wierszy”⁸⁶. Jednak czas ten też jest bogaty w wydarzenia, żyją w nim ludzie, którzy przeżywają swoje codzienne radości i troski. Niewielka liczba źródeł nie pozwala nam niestety na pełne odtworzenie kultury tamtych czasów. Mimo to jest jeszcze wiele tematów, które można i należałoby opracować.

W uchwałach synodalnych VI i VII wieku, w państwie Franków nie znajdujemy pojęcia przeszkody małżeńskiej. Jednak, analizując ich treść, można takowe wskazać. Mamy więc do czynienia z następującymi przeszkodami małżeńskimi. Pierwszą z nich jest przeszkoda pokrewieństwa i powinowactwa. Zakazane jest zawieranie małżeństwa z najbliższymi krewnymi współmałżonka, szczególnie z rodzeństwem zmarłej osoby. Nie wolno było także zawrzeć małżeństwa z osobą (wdową lub wdowcem), która zawarła związek małżeński z osobą z najbliższej

⁸⁰ Por. Pontal, *Die Synoden...*, s. 261.

⁸¹ Aur 533, c. 19; Cla 535, c. 6; Aur. 538, c. 14.

⁸² Por. E. Wipszycka, *Kościół w...*, s. 270.

⁸³ Cla 535, c. 6.

⁸⁴ Por. Ch. Lelong, *Życie codzienne...*, s. 64.

⁸⁵ Aur 533, c. 19; Cla. 535, c. 6; Aur. 538, c. 14. Ekskomunika groziła chrześcijanom już za zasiadanie do jednego stołu z Żydami („Idem chresteanis conuiuia interdicimus iudeorum; in quibus si forte fuisse probantur, annuali excummunicatione pro huiusmodi contumacia subiacebunt”, Aur 538, c. 14).

⁸⁶ P. Riché, *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej VI-VIII w.*, Warszawa 1995, s. 7.

rodziny. Dotyczy to pokrewieństwa do czwartego stopnia (kuzynostwa). Przeszkodą w zawarciu małżeństwa był także przymus (małżeństwo musiało być dobrowolne). W tym czasie pojawiła się, czy też została wyraźniej sformułowana przeszkoda święceń i ślubów zakonnych. Wdowy po osobach duchownych nie mogły zawierać powtórnego małżeństwa. Przeszkodą w zawarciu było także pochodzenie jednej ze stron z narodu żydowskiego.

Analiza samych przeszkód małżeńskich ukazuje pewne problemy, z którymi borykał się Kościół tamtych czasów. Na treść uchwał synodów główny wpływ miała tradycja rzymsko-chrześcijańska. Znajdujemy w nich także reakcję na niektóre zwyczaje i prawa germańskie. Kościół Galii Merowińskiej starał się dbać, aby małżeństwo w Galii było zgodne z nauczaniem Ewangelii. Jednak w pewnych kwestiach uległ wobec rzeczywistości i odłożył realizację postulatów ewangelicznych. W analizowanych dziedzinach synody zdają się nie wykorzystywać prawa germańskiego w formułowaniu uchwał. Można znaleźć odniesienia w niektórych zakazach pewnych czynności dozwolonych wśród Germanów (wzbudzenie potomstwa zmarłym krewnym, co zawiera się w przeszkodzie zawierania związku z rodzeństwem zmarłego współmałżonka), czy też uchwały, które wydają się łagodzić ich zwyczaje (przez prawo azylu).

Kolejnymi kierunkami badań nad zagadnieniem byłyby prace zdążające do próby całościowego ujęcia zagadnienia małżeństwa we wczesnym średniowieczu, zarówno od strony prawnej jak i społeczno-obyczajowej. Interesującym krokiem w stronę zrozumienia ówczesnej kultury jest włączenie w badanie historii ludów germańskich wiedzy na temat kultury Słowian, Celtów i innych plemion⁸⁷.

Można mieć nadzieję, że całościowa analiza tekstu synodów oraz porównanie wyników tej analizy z innymi źródłami, pisanymi i niepisanymi, przyniesie nowe światło dla poznania czasów Galii Merowińskiej, zwłaszcza w kwestiach małżeństwa. Choć początki średniowiecza to czasy trudne, czasy kryzysu, to są one momentem, w którym „powstaje nowy świat”⁸⁸.

MARRIAGE IMPEDIMENTS IN VI AND VII CENTURY ACCORDING TO PROVISIONS OF THE MEROVINGIAN COUNCILS

S u m m a r y

The transition of time between Ancient Times and the Middle Ages is the period when the culture of Europe emerges and when the Roman-Christian and Teutonic cultures meet. It is manifested in many areas, among others, in matters concerning marriage. This article deals with particular issues concerning marital laws, namely marriage impediments.

⁸⁷ Por. K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa...*, s. 12.

⁸⁸ Jest to tytuł książki L. Genicot (*Powstaje nowy świat. Studium o kulturze i cywilizacji wieków średnich*, Warszawa 1964), która stanowi syntezę czasów średniowiecza od jego narodzin do zmięzchu.

Although the Merovingian councils do not know the term “marriage impediments” itself, they enumerate a few situations which impede contracting a marriage. Successive impediments are described in subsections of the article. They are: consanguinity and kinship, constraints, holy orders and monastic vows. The article also treats re-marriages or marriages with Jews which were also forbidden in some cases. The frequency of above mentioned impediments and study of Teutonic customs enable us, at least partially, to present problems with which the Church of the Merovingian period had to deal.